

FRYDERYK CIULIK

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Strz. Fryderyk Ciulik, ur. 18 stycznia 1917 r., ślusarz, kawaler.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Aresztowany 1 listopada 1939 r. w Kowlu, w jadłodajni (ul. Kościuszki 3), za zakłócanie porządku publicznego.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Łagier w miejscowości Krasnyj Hutor (obok Bortnicy, woj. kijowskie), skąd przeniesiony 15 lutego 1940 r. do Donbasu, miejscowość Grodowka [Hrodiwka].

4. Opis obozu, więzienia:

Teren piaszczysty, częściowo zalesiony, budynki z drewna i słabo ogrzewane. Łaźni nie było, higiena zaniedbana. W Grodowce [Hrodiwce] teren pagórkowaty, na odludziu. Budynki z cegły, brudne, ogrzewane lepiej, lecz brak łaźni, a zawieszenie było kompletne.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Więźniowie składali się przeważnie z Ukraińców i Rosjan, obywateli sowieckich. Około dziesięć procent stanowili Polacy i Ukraińcy z ziem wschodnich. Odbywali kary za niszczenie dobra państwowego, źle wykonywaną pracę, nielegalny handel i a[wan]tury. Stan umysłowy i moralny, z wyjątkiem kilku Polaków, bardzo niski. My, Polacy, żyliśmy między sobą jak jedna rodzina. Sowieccy więźniowie ustosunkowani dość dobrze, tylko administracja robiła przykrości, wyzywała i szydziła z nas.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W Krasnym Hutorze pobudka o 6.00 rano, o 7.00 śniadanie, od 8.00 do 17.00 [praca] z godziną przerwą obiadową, reszta dnia wolna. Praca na budowie kolei, bardzo ciężka i – mimo trwania wielkich mrozów – nieprzerywana. Ubrania [roboczego] nie otrzymałem aż na wiosnę, pracowałem w swoim. Jedzenie chude. Pieniądze za robotę miałem otrzymać po odbyciu kary.

W Grodowce [Hrodiwce] rozkład dnia podobny, wyżywienie: szczy, krupnik, ryba i 800 g chleba, praca w cegielni.

Kulturalna praca była prowadzona pod postacią propagandy komunistycznej.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek NKWD do nas był szorstki. Badano przeważnie po nocach. Fizycznych tortur ja osobiście nie doznałem, dlatego że winą moja była udowodniona i nie zapierałem się. Propaganda komunistyczna prowadzona na każdym kroku. Portrety sowieckich wodzów, *gierojew*, *stachanowców* musiały być w mieszkaniach. Wieczorami pogadanki prokomunistyczne i antyreligijne, dostarczana lektura – tylko czerwona. O Polsce mówiono mało i w tonie wrogim i szyderczym.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Z pomocy lekarskiej nie korzystałem, z wyjątkiem usunięcia dwóch zębów.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Pisałem trzy listy do rodziców, otrzymując jeden w odpowiedzi.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony 6 września 1941 r. udałem się do *wojenkomatu* w pobliskim Krasnoarmiejsku, który poinformował mnie, że mogę jechać do Buzułuku, lecz odmówił mi wszelkiej pomocy, tłumacząc to tym, że jest tylko pięciu ochotników, czyli bardzo mało. Natomiast nalegano, abym został w Donbasie w pracy jako wolnonajemny. Wówczas podjąłem podróż na własną rękę. Po miesiącu podróży na platformach 27 października 1941 r. przybyłem do Tatiszczewa i wstąpiłem do armii.